

Sygn. akt II Ca 1262/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jolanta Bojko

Sędzia SO Katarzyna Wręczycka

Sędzia SO Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 10 lipca 2013r.

sygn. akt VIII C 213/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ca 1262/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. K. przeciwko (...) S.A w W. o zapłatę i ustalenie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powód A. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 21.750 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem z dnia 13 września 2004 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2006 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie renty z tytułu utraconych dochodów i zwiększonych potrzeb w wysokości 1.518,94 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 sierpnia 2005 r., płatnej z góry do dnia 10. każdego miesiąca z należnymi odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w ich zapłacie.

Poza tym powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia. Ponadto zarzuciła, że żądanie dalszego zadośćuczynienia jest wygórowane, gdyż powód dochodzi roszczeń związanych ze schorzeniami nie stanowiącymi następstw spornego wypadku, a mianowicie zmianami zwyrodnieniowymi, (...), a przede wszystkim (...). Według strony pozwanej, doznane przez powoda urazy nie uzasadniały także sprawowania nad nim opieki przez osoby trzecie.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach.

W dniu 13 września 2004 r. powód A. K., kierując samochodem marki O., uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był kierujący samochodem ciężarowym marki M.. Sprawca wypadku zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną (...) S.A. w W..

W dniu 15 lutego 2006 r. powód zgłosił stronie pozwanej powyższe zdarzenie, wskazując na obrażenia doznane w wypadku.

W tym samym dniu powód wniósł, aby strona pozwana wypłaciła mu kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 2.875,94 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2006 r. strona pozwana poinformowała powoda o przyznaniu mu bezspornej części świadczenia w wysokości 5.000 zł. W dniu 4 maja 2006 r. kwota ta została wypłacona.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2007 r. strona pozwana poinformowała zaś powoda, że po rozpatrzeniu sprawy przyznaje mu z ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego następujące świadczenia: kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 3.054,38 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Strona pozwana pouczyła jednocześnie powoda o możliwości dochodzenia swoich roszczeń także na drodze sądowej.

W dniu 25 września 2007 r. powód skierował do strony pozwanej pismo, wnosząc o powtórne przeanalizowanie jego sprawy, wskazując, że jego wstępne roszczenia odszkodowawcze obejmują kwotę 95.000 zł, zwrot wszelkich kosztów związanych z leczeniem oraz comiesięczną rentę w wysokości 1.500 zł.

Pismem z dnia 26 października 2007 r. strona pozwana odmówiła wypłaty powodowi dalszych świadczeń.

Na podstawie tych ustaleń i w wyniku ich oceny Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy uznał, iż odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 13 września 2004 r. wynikała z art. 822 § 1 i 4 k.c. Strona pozwana jako ubezpieczyciel zobowiązała się bowiem do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca wypadku. Powód - jako osoba uprawniona do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - mógł zatem dochodzić roszczenia bezpośrednio od strony pozwanej jako ubezpieczyciela sprawcy (art. 822 § 4 k.c.). Podstawy prawnej sformułowanych w pozwie roszczeń powoda Sąd Rejonowy upatrywał zaś w art. 444 i art. 445 k.c.

Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Wskazał, że zgodnie z art. 819 § 3 k.p.c., roszczenia powoda o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie skierowane do strony pozwanej jako zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, również przedawniają się z upływem terminu przewidzianego w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. W odróżnieniu od roszczeń kierowanych bezpośrednio przeciwko sprawcy szkody, bieg przedawnienia roszczeń o świadczenie do zakładu ubezpieczeń mógł zostać jednak przerwany nie tylko w wypadkach, o których mowa w art. 123 § 1 k.c., ale również przez zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem (art. 819 § 4 k.c.). Zgłoszenie zdarzenia i zażądanie wypłaty zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia, dokonane przez powoda w dniu 15 lutego 2006 r., przerwało, zdaniem Sadu Rejonowego,

bieg przedawnienia roszczeń przeciwko stronie pozwanej. W myśl art. 819 § 4 zd. drugie k.c., bieg przedawnienia rozpoczął się natomiast na nowo od dnia, w którym powód otrzymał na piśmie oświadczenie strony pozwanej o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Jak wskazał Sąd Rejonowy, w niniejszej sprawie stosowne oświadczenie strona pozwana złożyła powodowi pismem z dnia 23 sierpnia 2007 r., które powód otrzymał najpóźniej w dniu 25 września 2007 r., kiedy skierował do strony pozwanej pismo z prośbą o ponowne rozpatrzenie jego żądań. Po upływie trzech lat od tej daty upłynął zatem termin przedawnienia roszczeń objętych powództwem.

Sąd Rejonowy wykluczył przy tym możliwość ponownego przerwania biegu przedawnienia roszczeń przeciwko zakładowi ubezpieczeń przez złożenie wniosku o ponowne rozpoznanie zgłaszanych przez poszkodowanego żądań, nawet jeżeli zawierałby on nowe dowody na poparcie tych roszczeń. Treść przepisu art. 819 § 4 k.c. jest bowiem w tym zakresie wystarczająco jasna, a jednocześnie na tyle korzystna dla poszkodowanego w stosunku do ogólnych reguł przerwania biegu przedawnienia z art. 123 § 1 k.c., że sprawia, iż brak jest szczególnych względów za dopuszczeniem wykładni rozszerzającej. Za oczywiście błędne Sąd Rejonowy uznał wskazywanie przez powoda, że strona pozwana „ostateczne stanowisko” zajęła dopiero w piśmie z dnia 2 marca 2012 r., a zatem dopiero wówczas bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo. Obowiązujące przepisy prawne nie przewidują bowiem żadnego quasi-sądowego postępowania prowadzonego przez zakład ubezpieczeń, w którym poszkodowany miałby szczególne prawo odwoływać się od decyzji zakładu ubezpieczeń. W razie odmowy uwzględnienia całości lub części roszczeń zgłoszonych zakładowi ubezpieczeń przysługuje jedynie możliwość dochodzenia tych roszczeń na drodze sądowej, na co wyraźnie wskazuje również treść art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.).

Brak było przy tym, w ocenie Sądu Rejonowego, podstaw do przyjęcia, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Nie sposób bowiem uznać, aby postawa strony pozwanej spowodowała, że pozew został wniesiony po upływie terminu przedawnienia, zwłaszcza, że wraz z informacją strony pozwanej z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przyznanych świadczeniach powód – zgodnie z wymaganiami z art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - został pouczony o możliwości dochodzenia roszczenia na drodze sądowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2004 r., I ACa 305/04, Wokanda 2006/1/35).

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 819 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się ponownie w dniu 23 sierpnia 2007 r., kiedy to pozwany wydał decyzję o przyznaniu powodowi świadczenia, podczas gdy ostateczna odmowa wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia nastąpiła w dniu 2 marca 2012 r., kiedy to pozwany zajął ostateczne stanowisko w sprawie;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 819 § 3 w zw. z art. 442¹ § 1 w zw. z art. 819 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że u powoda wystąpiła tylko jedna szkoda zgłoszona pozwanej w dniu 15 lutego 2006 r., podczas gdy zdiagnozowanie u powoda (...) stanowiło odrębną szkodę i jej zgłoszenie pozwanej w dniu 28 marca 2008 r. przerwało bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej wypadkiem z dnia 13 września 2004 r.;
- 3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że brak było podstaw do uznania, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, w sytuacji gdy choroba psychiczna powoda ujawniła się dopiero po około trzech latach od wypadku, choroba w istotnej mierze

ograniczała powodowi możliwość racjonalnego kierowania swoim postępowaniem i sprawnego podejmowania czynności przewidzianych prawem, oraz faktu nieprowadzenia przez pozwaną przez około roku postępowania likwidacyjnego na skutek błędnie nadanej sygnatury akt szkody;

4) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że nastąpiło przedawnienie roszczenia powoda, podczas gdy załączone do pozwu dokumenty postępowania likwidacyjnego jednoznacznie wskazują, że u powoda została zdiagnozowana schizofrenia paranoidalna stanowiąca nową szkodę, odrębną od szkody zgłoszonej przez powoda w dniu 15 lutego 2006 roku;

5) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy i nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność czy choroba psychiczna powoda stanowi skutek wypadku z dnia 13 września 2004 roku oraz uznanie, że roszczenie zgłoszone pozwanej przez powoda w dniu 15 lutego 2006 roku obejmowało tę samą szkodę, podczas gdy wystąpienie u powoda schizofrenii paranoidalnej stanowiło nową szkodę, do której miały zastosowanie odrębne terminy przedawnienia roszczeń;

6) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 98 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy poprzez obciążenie powoda kosztami procesu w kwocie 2.417,00 złotych, podczas gdy zgodnie z normą przepisu tego artykułu, okoliczności niniejszej sprawy stanowią wypadek szczególny uzasadniający odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu.

Skarżący na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., wniósł także o:

1) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty od wypadków drogowych na okoliczność ustalenia czy wypadek, jakiemu uległ powód w dniu 13 września 2004 r. stanowił przestępstwo w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, jako, że potrzeba ustalenia tego faktu wynikła później, po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji;

2) dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry, psychologa oraz neurologa na okoliczność ustalenia czy choroba psychiczna powoda została wywołana przez wypadek z dnia 13 września 2004 roku.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył.

Apelacja powoda należy uznać za zasadną.

Sąd II instancji na nowo rozważył cały zebrany w sprawie materiał dokonując jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego uznał, że Sąd Rejonowy, dokonał błędnej oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, w następstwie czego zbyt pochopnie i przedwcześnie przyjął, iż roszczenie powoda jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, należyta ocena zarzutu wymagała przeprowadzenia co najmniej zawnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wyniku wypadku z 13 września 2004 r., a zwłaszcza ustalenia czy aktualna choroba psychiczna powoda została wywołana przez kryzys psychiczny powstały na skutek tego wypadku. Zaniechanie (mimo inicjatywy dowodowej powoda) dokonania ustaleń faktycznych na powyższą okoliczność miało, w ocenie Sądu Odwoławczego, istotny wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż przedawnienie jest instytucją prawa materialnego, zatem w razie podniesienia zarzutu przedawnienia, sąd ma obowiązek kompleksowego rozważenia tej kwestii, w tym zwłaszcza prawidłowego ustalenia terminu, w jakim roszczenia objęte pozwem ulegają przedawnieniu. Błędne jest zatem stanowisko Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że powód nie próbował nawet wykazywać, że sprawca wypadku dopuścił się zbrodni lub występku. Powód w pozwie podał okoliczności faktyczne oraz złożył wnioski dowodowe, zmierzające do wykazania m.in. charakteru doznanych przez niego uszkodzeń ciała. Rzeczą sądu była zaś

ocena tak przedstawionych faktów również w świetle art. 442¹ § 2 k.c., nawet jeśli powód wprost tego przepisu nie powołał.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, charakter schorzeń, na które w pozwie wskazuje powód, a zwłaszcza choroba psychiczna, będąca, w jego ocenie, konsekwencją wypadku komunikacyjnego 13 września 2004 r., prowadzą do wniosku, iż w sprawie koniecznym było rozważenie czy szkoda której doznał powód była wynikiem występkę, co kolei determinowałoby przyjęcie innego, niż to uczynił Sąd Rejonowy, terminu przedawnienia. Sąd Rejonowy powinien był dokonać analizy niniejszej sprawy, mając zwłaszcza na uwadze możliwość, iż w okolicznościach sprawy szkoda powoda może wynikać z przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego, tzw. ciężkiego wypadku, który zachodzi, gdy skutkiem wypadku komunikacyjnego jest śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby (tj. uszczerbek opisany w art. 156 § 1 k.k.). Znamiona tego przestępstwa zawarte są w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k., zgodnie z którym kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 177 § 1 k.k.). Jeżeli zaś następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. (art. 177 § 2 k.k.). Ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby zdefiniowany został w art. 156 § 1 k.k. i jest nim: pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, a także inne ciężkie kalectwo, ciężka choroba nieuleczalna lub długotrwała, choroba realnie zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita albo znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie lub trwale, istotne zszpecenie lub zniekształcenie ciała.

Sąd Rejonowy oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodów z wnioskowanych opinii biegłych, nie ustalił zatem czy choroba psychiczna powoda została wywołana wypadkiem komunikacyjnym z dnia 13 września 2004 r. O ile bowiem choroba psychiczna okazałaby się być skutkiem wypadku komunikacyjnego, należałoby przyjąć, że szkoda, której naprawienia domaga się powód jest skutkiem przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., co z kolei determinowałoby dłuższy termin przedawnienia. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych miało zatem istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia i ustalenia czy roszczenie powoda ulega trzyletniemu terminowi przedawnienia, czy też terminowi właściwemu dla roszczeń o naprawienie szkody wywołanego przestępstwem. Nie ustalił również, w świetle powołanego i uwzględnionego zarzutu przedawnienia, kiedy zdiagnozowano u powoda schizofrenię paranoidalną i kiedy powód dowiedział się o tym fakcie oraz czy należy ją uznać za nową szkodę, czy też jest ona tożsama ze skutkami psychicznymi rozstroju zdrowia powoda już wcześniej zdiagnozowanymi i uwzględnionymi przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Również w tym zakresie niezbędne było skorzystanie z pomocy biegłego z zakresu psychiatrii, którego już w pozwie zawniósł powód.

Zgodnie z art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego od ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. W związku z powyższym przepis ten jako przepis szczególny odsyła do art. 442¹ § 1 k.c., dotyczącego przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jednakże zgodnie z § 2 tego przepisu, który ma zastosowanie w tym przypadku, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występkę, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z uwagi na fakt, że przepisy w zakresie długości terminu przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych stanowiących przestępstwo ulegały modyfikacji – dawny art. 442 k.c. przewidywał termin 10 lat, zaś obecnie obowiązujący art. 442¹ § 2 k.c. przewiduje termin lat 20 konieczne było rozstrzygnięcie, który termin winien znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie. Kwestie międzyczasowe rozstrzyga art. 2 ustawy z 16.01.2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny w świetle którego do roszczeń o naprawienie szkody wynikłych z czynów niedozwolonych, a

powstałych przed wejściem w życie tej ustawy, tj. przed 10.08.2007 r., a według przepisów dotychczasowych (tj. art. 442 k.c.) jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ k.c. Skoro zaś tak to skorelowanie daty zdarzenia 13.09.2004 r. z datą wejścia w życie ustawy przewidującej nowy wydłużony termin przedawnienia, tj. 10.08.2007 r. prowadziło do wniosku, że w chwili wejścia w życie nowych regulacji w tym zakresie, nie upłynął okres 10 lat od daty ewentualnego przestępstwa (okres ten upływał 13.09.2014 r.), a więc stosownie do treści art. 2 ww. ustawy zastosowanie dla roszczenia powoda miał termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c. to jest 20 lat od daty popełnienia przestępstwa. Wniesienie zatem powództwa w dniu 21.11.2012 r. uznać by należało za dokonane przed upływem terminu przedawnienia (przy ewentualnym wcześniejszym ustaleniu, że do wyrządzenia powodowi szkody doszło w wyniku występkę).

Niewątpliwie brak dowodu z opinii biegłych oraz wnikliwego odniesienia się do pozostałych wniosków dowodowych zawartych w pozwie oraz przyjęcie jako oczywiście uzasadnionego zarzutu przedawnienia spowodowało, zdaniem Sądu Odwoławczego, brak rozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy.

Z uwagi na okoliczności leżące po stronie powoda i jego sytuację należało też bardziej wnikliwie rozważyć, czy zachodzą przesłanki do uznania sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Samo powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2003, V CK 399/02, LEX 175965). W granicach prawa mieści się też obrona wierzyciela przed takim działaniem w oparciu o art. 5 k.c., bowiem choć zarzut przedawnienia nie stanowi w istocie prawa podmiotowego, jego podniesienie może w niektórych okolicznościach stanowić nadużycie prawa w rozumieniu tego przepisu (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27.03.2013 r., III APa 5/13, LEX nr 1305959). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż przyjęcie sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego należy do kategorii ocennych i Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11). Dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego istotne znaczenie mają czas i przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r. III CKN 522/99 LEX nr 51563). Potrzeba stosowania art. 5 może pojawić się jedynie wyjątkowo, gdy w okolicznościach konkretnego przypadku wystąpienie skutku przedawnienia okaże się rażąco niemoralne.

W ocenie Sądu Okręgowego, z taką sytuacją możemy właśnie mieć do czynienia w niniejszej sprawie. Nawet zakładając, że stronie pozwanej nie można zarzucić, iż to z przyczyn znajdujących się po jej stronie, powód nie wystąpił w powództwem we właściwym czasie, to za okoliczności usprawiedliwiające opieszałość powoda, uznać można jego stan psychiczny i charakter zdiagnozowanego u niego schorzenia. Zauważyć należy, że już w 2006 r. powód znajdował się w takim stanie, iż z uwagi na utrwalone zaburzenia urojeniowe (zaświadczenie z 21.09.2006 r., z 19.10.2006 r., 06.12.2006 r., zaświadczenie lekarskie z 13.12.2006 r. i zaświadczenie o stanie zdrowia z 20.12.2006 r., znajdujące się w aktach szkody) nie mógł nawet stawiać się przed sądem, jak również wymagał opieki i pomocy osób trzeciej. W okresie tym powód działał już bez pełnomocnika, które to pełnomocnictwo udzielone wcześniej wypowiedział, co wynika z akt postępowania likwidacyjnego (k.205). W tych okolicznościach uznać należy, że możliwość racjonalnego kierowania swoim postępowaniem i sprawnego podejmowania czynności przewidzianych prawem u powoda mogły być w znacznym stopniu ograniczone. Prawidłowa ocena tych okoliczności winna być dodatkowo poprzedzona co najmniej przesłuchaniem powoda, a również opinia biegłego psychiatry nie będzie w tym zakresie bez znaczenia. Tym niemniej w ocenie Sądu Okręgowego już dokumenty zawarte w aktach szkodowych oraz dołączone przez powoda do pozwu i dalszych pism procesowych w postaci zaświadczeń lekarskich o stanie jego zdrowia w okresie potencjalnego upływu terminu przedawnienia przemawiają za możliwością oceny podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przy stwierdzonych uchybieniach nie było możliwe wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Przede wszystkim przyjmując za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie odniósł się bowiem w żaden sposób merytorycznie do żądań pozwu. W tym celu

niezbędne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego niemal w całości, w szczególności dopuszczenia dowodów zawnioskowanych przez powoda na okoliczność ustalenia czy choroba psychiczna zdiagnozowana u powoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 13 września 2004 r., a w przypadku pozytywnej odpowiedzi, zajdzie konieczność przeprowadzenia również dalszych wnioskowanych dowodów. Dopiero po dokonaniu oceny tych dowodów możliwe będzie ustalenie czy roszczenie powoda związane jest (lub nie) z czynem niedozwolonym będącym występkiem i prawidłowe merytoryczne odniesienie się do zarzutu przedawnienia, a w dalszej kolejności ustalenie, czy zasadne są roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia oraz renty tak co do zasady, jak i co do wysokości. Czynności te powinien przeprowadzić Sąd I instancji, ponownie rozpoznając sprawę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Z uwagi na uwadze treść art. 108 k.p.c. o kosztach postępowania apelacyjnego orzeknie Sąd I instancji w orzeczeniu kończącym postępowanie.